

Georges Brassens / Zespół Reprezentacyjny

Dzielną Margot

W naszej wsi bezbronnego kotka znalazła	A
w trawie raz Margot	A ⁷ D
A że sama była sierotką, wzięła go	h fis E A
Był malutki, jeszcze więc chciała jakąś	A
poduszkę zdobyć mu	A ⁷ D
a jedyną, jaką znalazła był jej biust	h E A D

Kotek wziął ją za swoją mamę, i ssać zaczął dzielną Margot	h fis h fis
ona zaś ze wzruszenia nagle straciła głos	h fis h fis
Syn sołtysa właśnie przechodził ujrzał rzadki obrazek ten	h fis h fis
i poleciał z nowiną do wsi, a na drugi dzień	h fis E A

gdy Margot stanik swój rozpinała	A A ⁷ D D
by miał kotek, biedactwo, co ssać	D D ⁰ D D
biegła nas, biegła nas, cała zgraja	D H ⁷ E A
by po-pa-ba-pa-ba-pa-pa-trzeć,	D D
by po-pa-ba-pa-ba-pa-pa	B B

a niewinna Margot przypuszczała	A A ⁷ D D
że do kotka, co z jej piersi ssał	D D ⁰ D D
biegła nas, biegła nas, cała zgraja	D H ⁷ E A
by po-pa-ba-pa-ba-pa-pa-trzeć,	D D
by po-pa-ba-pa-ba-pa-pa	B B

Nauczyciel lekcje porzucił, kowal	A
– podkowy, pole – kmieć	A ⁷ D
i pognali prędko na skróty na tę wieść	h fis E A
Nasz listonosz, taki uczciwy, na tę wieść	A
listy ciepnał w mig	A ⁷ D
których czytać i tak w tej chwili nie chciał nikt	h fis E A

na tę wieść zaufawszy Bogu, że odpuści im grzeszną myśl,	h fis h fis
ministranci w lot dali nogę w środku Mszy	h fis h fis
nawet gliniarz, postrach ludności, tak z natury tępy jak słup	h fis h fis
stał opodal oszołominy sceną jak ze snu	h fis E A

gdy Margot stanik swój rozpinała	A A ⁷ D D
by miał kotek, biedactwo, co ssać	D D ⁰ D D
biegła nas, biegła nas, cała zgraja	D H ⁷ E A
by po-pa-ba-pa-ba-pa-pa-trzeć,	D D
by po-pa-ba-pa-ba-pa-pa	B B

a niewinna Margot przypuszczała	A A ⁷ D D
że do kotka, co z jej piersi ssał	D D ⁰ D D
biegła nas, biegła nas, cała zgraja	D H ⁷ E A
by po-pa-ba-pa-ba-pa-pa-trzeć,	D D
by po-pa-ba-pa-ba-pa-pa	B B

ale w pozostałych niewiastach	A
– wszak każdej zwał i gach, i mąż –	A ⁷ D
powolutku jęła narastać dzika złość	h fis E A
wreszcie przyszedł we wsi dzień gniewu, każda	A
chwyciła tęgi kij	A ⁷ D
i zatłukły biedne maleństwo z żądy krwi	h E A D

a Margot po roku lamentów, by się pocieszyć – wzięła ślub	h fis h fis
i już się tylko mąż z jej wdzięków cieszyć mógł	h fis h fis
z czasem o tym pozapominano, oprócz starców już mało kto	h fis h fis
mówi dzieciom dziś na dobranoc o dzielnej Margot	h fis E A

gdy Margot stanik swój rozpinała...